



Warszawa

24/10/2017 - 14:23

UE ograniczy delegowanie

Rada Unii Europejskiej opowiedziała się za niekorzystnymi dla Polski zmianami zasad delegowania pracowników. Polski rząd, podobnie jak i firmy delegujące, był im przeciwny. Pomimo starań naszej delegacji nie udało się uzyskać szerokiego poparcia pozostałych państw UE.

Zmiany przyjęte przez Radę UE są dużo bardziej niekorzystne od tych, które określiła w ubiegłym tygodniu Komisja zatrudnienia i spraw socjalnych Parlamentu Europejskiego.

Najważniejszą modyfikację stanowi wprowadzenie limitu delegowania na poziomie 12 miesięcy z możliwością jego wydłużenia o kolejne 6 miesięcy. Jest to zatem duży regres wobec wcześniejszej propozycji, która mówiła o maksymalnym czasie delegowania wynoszącym aż 24 miesiące. Okres zaledwie jednego roku uznajemy za stanowczo zbyt krótki

Pozostałe zmiany również wywołują kontrowersje. Dotyczy to w szczególności kwestii wynagrodzeń. O ile zasada równej płacy za tę samą pracę w tym samym miejscu jest akceptowalna, to jej realizacja w dyrektywie już nie. Wciąż nie jest jasne jakie dodatkowe regulacje będą musiały stosować firmy delegujące. Najgorszą opcją byłoby stosowanie wszystkich regulacji funkcjonujących w państwie przyjmującym, w tym tych z poziomu lokalnego. Obowiązek ich stosowania wiązałby się z dodatkowymi kosztami (np. tłumaczenia tych przepisów) po stronie firm.

Zmiany w przepisach delegowania pracowników najbardziej uderzą w państwa Europy Środkowo-Wschodniej, a zwłaszcza w Polskę. Nasz kraj deleguje blisko jedną czwartą wszystkich pracowników delegowanych w Unii. Zaostrzenie dotychczasowych regulacji będzie miało negatywne skutki dla polskich firm, których dalsza działalność stanie pod znakiem zapytania. Szacuje się, że zagrożonych jest 300-400 tys. miejsc pracy, a w całej UE – nawet milion. Nic więc dziwnego, że planowane regulacje wzbudzają niepokój w firmach delegujących personel, ale też w branży budowlanej oraz transportowej. W przypadku tej ostatniej szczegółowe rozwiązania zostaną przyjęte w ramach tzw. Pakietu Mobilności.

Jedynym plusem jest to, że przewidziany został 4-letni okres przejściowy na dostosowanie się do nowych regulacji. Ale to tylko odwlecze w czasie to, co nieuniknione, czyli obowiązek stosowania nowych regulacji dotyczących delegowania, narzuconych przez Brukselę.

Polski rząd do końca walczył o polskie firmy delegujące i o ich pracowników, co wcale nie było łatwe. Ostatecznie mieliśmy poparcie tylko Węgier, Litwy i Łotwy. To jednak nie wystarczyło. Kolejny etap to głosowanie w Parlamencie Europejskim. Jego efekty poznamy już w najbliższych miesiącach.

Decyzja Rady UE będzie rzutowała nie tylko na przyszłość delegowania, ale i na przyszłość całej UE.

Dobitnie pokazuje, że partykularne interesy niektórych członków wspólnoty mogą mieć wpływ na politykę Unii. A protekcjonizm państw starej Unii jest silniejszy niż walka o konkurencyjność w ramach wspólnoty i swobodę świadczenia usług. To nie napawa optymizmem, nie tylko przedsiębiorców, ale i zwykłych obywateli.

Pracodawcy Rzeczypospolitej Polskiej

Kontakt:

Źródło: Pracodawcy RP

Website: <http://pracodawcyrp.pl/>

Kontakt: Mateusz Szymczycha

Telefon: [22 518 87 28](tel:225188728)

Email: m.szymczycha@pracodawcyrp.pl